

**DEBATA SEJMOWA:
 o województw?**

WARSZAWA - Utworzenie 12 dużych województw zakłada projekt ustawy o trójstopniowym podziale terytorialnym państwa, którego drugie czytanie rozpoczął wczoraj Sejm RP.

Sejmowe komisje, które pracowały nad projektem, rekomendują utworzenie regionów: bielskiego, Dolnego Śląska, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, Małopolski Wschodniej, mazowieckiego, Pomorza Nadwiślańskiego, Pomorza Zachodniego, śląskiego, Warmii i Mazur oraz wielkopolskiego. Tak sam podział kraju zaproponował wczoraj rząd.

Do projektu zgłoszono też kilka wniosków, przewidujących utworzenie dodatkowych województw. Postulują je m.in.: 13 (12 plus alternatywnie: kujawsko-pomorskie, opolskie lub bielskie), 16 (12 plus kujawsko-pomorskie, zielonogórsko-gorzowski, opolskie i kielecko-częstochowski) lub 17 (dodatkowo z województwem koszalińsko-słupskim).

Jan Łopuszański z AWS zgłosił propozycję utworzenia 27 województw, a klub PSL utrzymanie obecnego podziału na 49 województw.

Rada Polaków zgłosiła przedstawicieli ugrupowań politycznych starających w wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu RC do prezentacji swoich programów wyborczych w ramach posiedzenia Rady Przedstawicieli Izby odbędzie się w poniedziałek, 1 czerwca o godz. 16.30 w sali nr 4 hotelu „Flux” w Czeskim Cieszynie.

Kancelaria Rady Polaków w RC

**W MIEŚCIE POWSTAJE KLUB MŁODZIEŻOWY
 Wielkie nadzieje**

ORŁOWA (wak) - W czasie, gdy kultura spychana jest na margines, gdy placówki kulturalne przekształcają się w hurtownie czy wypożyczalnie kas, w oblicze orłowskiego Miejskiego Domu Kultury powstanie klub młodzieżowy.

Z inicjatywy Obywatelskiego Stowarzyszenia „Futura” i przy ogromnej pomocy miasta i państwa, które w ramach „Programu profilaktyki społecznej zapobiegania przestępczości” przyznało Stowarzyszeniu ponad 100 tysięcy koron na modernizację, zakup wyposażenia i aparaturę dźwiękową, już za kilka tygodni klub miałby zacząć swoją działalność. Na razie pieniądze nie trafiają jeszcze do Stowarzyszenia. Członkowie „Futury” w ramach swoich możliwości, bezpłatnie robią wszystko po to, aby klub mógł otworzyć swoje podwoje w jak najkrótszym czasie.

Będzie to pierwsze w Orłowej miejsce, gdzie przy piwie czy coca-coli będzie można obejrzeć sztuki prezentowane przez krajowe teatry Małych Form Scenicznych lub wysłuchać mu-

**PRZEZ TRZY DNI BĘDZIE CIESZYN PONOWNIE JEDNYM MIASTEM
 Pod opieką trzech braci**

CZ. CIESZYN (kur) - Jutro po południu na Wzgórze Zamkowym w Cieszynie starsza legenda o założeniu miasta. To właśnie synowie legendarnego polskiego króla Leszka III, Leszko, Bolesko i Czesko wzięli pod uwagę blisko 1200 lat temu na koniu, by objąć opiekę nad ósmą edycją Święta Trzech Braci (STB), które potrwa aż do niedzieli, a które po raz siódmy już na trzy dni połączy rozdzielone przez historię miasta Cieszyn i Cz. Cieszyn.

„Po raz siódmy, bo chociaż pierwsze święto odbyło się w Cieszynie już w roku 1991, nasze miasto dołączyło dopiero w rok później” - mówi wiceburmistrz Cz. Cieszyna Zdeněk Budinský. „Od tego czasu jednak organizatorzy z obu stron Olzy ściśle ze sobą współpracują, żeby udowodnić wszystkim, że więcej nas łączy niż dzieli. Dlatego też od samego początku zastanawialiśmy się, jaką formę ma Święto Trzech Braci przyjąć. W końcu zdecydowaliśmy, że będzie to zabawa ludowa, taki wielki festyn, w czasie którego każdy może znaleźć dla siebie coś miłego i atrakcyjnego. I myśle, że zrobiliśmy to dobrze, bo i w Cz. Cieszynie bierze w imprezie udział z roku na rok coraz więcej osób”.

STB rozpocznie się jutro o godz. 15.30 na Moście Przyjaźni, gdzie spotkają się tradycyjnie mieszkańcy i przedstawiciele władz obu miast. Stamtąd ruszy pochód na Wzgórze Zamkowe (tu w rzeczywistości uroczystości będą mogły obejmować spektakl o powstaniu Cieszyna), następnie zaś na rynek cieszyński, gdzie odbędzie się uroczyste otwarcie imprezy. Wsczołarem zaś będzie można tu wysłuchać koncertów zespołów „Krywań” i „Al-Tex” oraz obejrzeć turniej rykerski w wykonaniu zespołów szermierki historycznej. Na rynku w Cz. Cieszynie natomiast od samego



rana przebiegać będzie jarmark cieszyński, a pierwszy dzień imprezy zakończy występ zespołu „Poutníci” i bal w stylu country.

Ciekawie zapowiadają się i dni następne - w sobotę zaprezentuje się na rynku czesko-cieszyńskim m.in. imitator

Václav Falus, w Cieszynie zaś np. znany zespół młodzieżowy „Not For Boys”. W niedzielę po obu stronach Olzy odbędzie się konkurs orkiestr dętych, na rynku cieszyńskim wystąpi też kabaret „Maszalskich”, zespoły folklorystyczne i „Gang Marcela”, a po czeskiej stronie „Veltkopopovická Korpulka”. W Cz. Cieszynie odbędzie się też „Chrześcijańskie Popołudnie” - z „Pochodem dla Jezusa”, który przejdzie z rynku do Parku Sikory. Ostatni dzień zakończy pokaz strażniczych ogni nad Olzą.

Niestety, trzeba było z powodów organizacyjnych zrezygnować w tym roku z wyborów „Miss STB”, a nie dojdzie też do skutku zapowiadane spotkanie burmistrzów „dwiomiast” z całej Europy. „Pomyśleliśmy jednak o innych imprezach towarzyszących, uważamy zatem, że tegoroczne Święto Trzech Braci zapowiada się bardzo atrakcyjnie. A za rok miałyby być jeszcze lepiej” - powiedział redaktor Z. Budinský.

**ZALĄŻEK CZESKO-POLSKICH KONTAKTÓW
 Umowa o partnerstwie**

BOGUMIN (h) - Od kilku lat Urząd Miejski współpracuje nieformalnie z przedstawicielami miasta Zdrzezwowice (woj. opolskie) w Polsce. Kontakty pogłębiły się po ujęciu kamienia powodzi, która w obu miastach wyrzą-

dziła ogromne szkody. Zdrzezwowice liczą ok. 18 tys. mieszkańców, o 6 tys. mniej, aniżeli Bogumina. I tu, i tam jest przemysł hutniczy. Miasta dzieli ok. 70 km.

Jak poinformował „GL” Roman Funk, kierownik wydziału szkoleniowego i kultury UM, na podstawie uchwał rad miejskich burmistrzowie obu miast, Petr Vicha i Dieter Przewdzin, podpisali w Zdrzezwowicach umowę o partnerstwie. Obie strony wyrażają w niej chęć rozwijania wszechstronnej współpracy, w tym kulturalnej i gospodarczej.

**ŚWIĘTO ŚLĄSKIEJ
 PIEŚNI CHÓRALNEJ:
 Tym razem
 w Opawie**

Jut po raz piąty odbywa się w tym roku Święto Śląskiej Pieśni Chóralnej pn. „Trojok Śląski” - impreza Oddziału Śląskiego i Oddziału Bielskiego PZChO, Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego PZKO oraz Unii Czeskich Zespołów Chóralnych w Ostrawie.

W najbliższą niedzielę zjedzie do Opawy 7 zespołów chóralnych z Polski, 15 z północnych Moraw oraz 2 chóry z Zaolzia. W uroczystym koncercie inauguracyjnym, który odbędzie się w Teatrze Śląskim w Opawie o godz. 9.30, weźmie m. in. udział chór „Collegium Iuvenum” z czesko-cieszyńskiego Polskiego Gimnazjum. W tym samym dniu w Domu Kultury w Ołciach wspólnie z chórem żeńskim „Schola” z Rymarzowa wystąpi „Melodia” z Nowia. (J. W.)



▲ Bronisław Bednarz, poczęło do zdejścia z Renatę Ługach. Fot. MARTYNA RADEWSKA-OBRSNEK

AKOMPANIATOR AKORDEONISTA, PASJONAT MUZYKI ZAOLZIA

BRONISŁAW BEDNARZ, samouk, akordeonista od osmiu lat akompaniuje i pracuje z młodymi piosenkarzami w PSP w Karwinie-Nowym Mieście. Prochodzący z umysłowością rodziny. Na instrumentach grał ojciec, dziadek, kuzyni. Po roku nauki gry na skrzypcach zafascynował go akordeon.

„Działalność społeczną zacząłem jeszcze w 1948 jako student w zespole tanecznym Ferdynanda Króla w Orłowej-Luty. Potem zacząłem więcej nad sobą pracować w chórze »Przyjaźń« w Karwinie-Nowym Mieście, następnie było »Hasło« i jego kierownik Brunon Rygiel, który nie darował żadnych usterek. Teraz śpiewam w Chórze Nauczycieli Polskich pod kierownictwem Alojzego Suchanika. Gram w kapeli »Skotniczki«. Lubię pracować z dziećmi, przecież z zawodu jestem nauczycielem. Osiem lat temu przyszła

do mnie dyktorka nowomiejskiej PSP, Jadwiga Palowska, z propozycją otoczenia opieką muzyczną uczniów jej szkoły. Tak powstał zespół »Dziolchy i syny z koźnoicy«. Teraz z uczniów klas I i II rolniczej szkoły »Gidy«.

□ Jak by Pan scharakteryzował

Tylko na ludowo

upodobania muzyczne młodej generacji? „Dzisiaj młodych pociąga muzyka nowoczesna, popularna. Piosenki ludowe nie przypadają im za bardzo do gustu. Tym bardziej cieszy to, że pomimo wszystko śpiewają na ludową nutę, odkrywają jej specyficzny urok.”

□ Czy występują jakieś różnice w wykonywaniu piosenek ludowych na Zaolziu i w Polsce?

„Na podstawie tego, co widziałem podczas ostatniego »Śląskiego Śpiewania«, a dodam, że w tym konkursie moi wychowankowie uczestniczą już trzeci rok, stwierdzam, że w Polsce piosenka ludowa była opracowywana przede wszystkim pod względem oryginal-

nych rozwiązań rytmicznych. No i te akompaniamenty... wszechobecne keyboardy. U nas czystość oryginalnego ludowego śpiewu jest bardziej pielęgnowana. Poza tym mamy tu wspaniałe głosy - Alicję Herman, Heleny Ługach czy rodzeństwa Rzeszutów. I chęć do śpiewania na Zaolziu jest jakby większa.”

□ Skąd czerpie Pan repertuar? „Zbiierałem, co się dało, po rodzinie.

■ W RC rozpoczęła się wczoraj oficjalnie kampania przed nadzwyczajnymi wyborami parlamentarnymi, które odbędą się w dniach 19 i 20 czerwca br.

■ Co najmniej 100 osób pomogło fundacji z ok. 300 odmianami obrzeżenia w katanofie kolejowej w Eschebe w Dolnej Saksonii.

■ Serbowie ogłosili, że podczas pięciu dni ciężkich walk w Kosowie armia i policja zadają „pozytywny cios” albańskim terrorystom. Zginęło ok. 40 ludzi, w tym dwóch policjantów.

■ Rada ambasadorów NATO tymczasem, coraz bardziej zaniepokojona zagrożeniem kryzysu w Kosowie, postanowiła przyspieszyć prace nad innymi warunkami rozmieszczenia w sąsiedniej Albanii i Macedonii przewoźnych „sil obserwacyjnych”.

**Z prezydentem FCK
 o awansie do I ligi**

W Karwinie trwa dyskusja na jeden temat - awansu, a raczej powrotu piłkarskiego klubu do I ligi. Co o nim sądzi prezydent klubu FC Karwina SA, mgr. Vladimír Kalder?

■ W czym widzi pan podstawę sukcesu?

- Przede wszystkim w tym, że po sześciomiesięcznym spadku z I ligi udało nam się utrzymać sponsorów: Kopoldie „CMD”, Ciepłownię Karwina, Urząd Miejski Karwina, a zwłaszcza właściciela klubu - Czeskosłowackie Towarzystwo Handlowe i Wyróbne z Wescel na Mor. (wraz z Kovoną). Ważne było również umiejętnie uzupełnienie kadry drużyny: na miejsce ostatniego stopera Mimala przyszedł Tabeňský, Václavík w bramce zastąpił Baruch, Ryšavego w ataku - Sourada, zaś drugą linię wzmocnił święty Nečas.

■ Kibice nie mogli pojąć porażki FCK w Czeskiej Lidze...

- Byłem na tym meczu. Już w 4. minucie straciłmy bramkę i ugięli się w kolanach. Nie znalazł się nikt, kto by zmienił przebieg gry. Następnego dnia na zebraniu graczy omawiałem im grzywnę w wysokości 500 tysięcy koron, z tym, że może ją uwziwać tylko klub awans do najwyższej klasy.

Ciąg dalszy na str. 6

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego, możliwe przelotne opady deszczu lub burze. Temperatura w dzień 21-25 st., nocą 15-11 st. C.

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi, tylko wyjątkowo możliwe lokalne burze. Temperatura w dzień 26-30 st., nocą 18-14 st. C.

**Drukarnia TIP
 przeprasza**

Drukarnia periodyków TIP Ostrawa przeprasza najmocniej Czytelników „Głosu Ludu” za niekulturalne teksty artykułu pt. „Z lokalnej regionalna”, zamieszczonego w „GL” nr 65 z dnia 2 czerwca br. Do ubolewania godnego wypadku doszło wskutek błędów techniczno-technologicznych w druku polimerów. Zarazem przeprasza autora tekstu, Kazimierza Samurasa.

Václav Procházka, wicedyrektor ds. techniczno-produkcyjnych TIP (Artykuł drukujemy w całości na str. 2)

(mro)

W WĘDRYŃSKIEJ „CZYTELNI” OBRADOWA RADA REPUBLIKOWA

»Wspólnota« przed wyborami

ORKIESTRA ALICJI PALI DRUGA W REPUBLICE

Balsam na skołataną duszę

Spory sukces odniosła nauczycielka orłowskiej Szkoły Muzycznej Alicja Pala. Przekonała przez nią sekret instrumentalny zajął podczas różnorodnego ogólnooświatowego konkursu małych zespołów muzycznych w Jabłonce nad Nysą drugie miejsce.

Nad konkursy 27 zespołów jazzowych i uprawiających muzykę taneczną sekret pani Alicji był - jak to miał określić szef jury konkursowego, Wacław Hybiel - balsamem na skołataną duszę. Wytrzymała się do pozostałych, tym, że grając tuze, muzyka salonowa, bardzo dobrze sobie radzi bez perkusji i nie korzysta ze wzmacniacza. Autorem aranżacji jego repertuaru, w tym również czterech konkursowych kawałków kompozytorów Urksa, Hradeckiego, Lai i Halletra, jest Wacław Hybiel.

Żółta młodych orłowskich muzyków - pianistka, klawecista oraz po dwoje skrzypki i fletistów - awansowała do ogólnopolskiego finału jako zwycięzca eliminacji okręgowych, które odbyły się w kwietniu w Hlucynie. Dyrekcja macierzystej Szkoły Muzycznej reklamuje produkcje artystycz-

ne tej grupy jako urozmaicenie programu dydaktyczno-wychowawczego. Sama zaś stawia za wzór ich występowanie.

Godzi się dodać, że Alicja Pala prowadzi się za znanych rodów muzycznych - stonawskich Jolentów oraz Jabłonkowskich Dziadurów. Jest wnuczką uczycielki muzyki z Cieszyna, Wandy Zaolziec multiinstrumentalistki i kompozytki, 89-letniego Alina Dziadur. Telewidzowie znają pani Alicję również na stonawskiej telewizji lokalnej.



▲ Alicja Pala podczas zajęć z pianistką Lenką Skórną. Fot. z archiwum redakcji

ZAPROSZENIE ZA OLSZĘ

Jubileuszowe spotkanie

Towarzystwo Miłośników Opactwa zaprasza wraz z Klubem Przejścia na spotkanie jubileuszowe z prof. Tadeuszem TMO, Adamem Krzywoniem. Właśnie w tym roku przypada 100-letnie rocznica powstania Towarzystwa.

Impreza odbędzie się 5 czerwca o godz. 18.00 w sali SM „Cieszyńska” przy ul. Hajduka 17 w Cieszynie.

WANDA PRIBULOWA
Karwina-Ląki

Niezależny, starosta gminy, Stefan Kujawa. Stwierdzono, że sytuacja finansowa gminy jest o wiele lepsza niż w okresie, kiedy Wędryna włączona była administracyjnie do Trzyczki.

Przedstawiono też na zebraniu informację o przygotowaniach do wyborów parlamentarnych, które odbędą się 19-20 czerwca br. „Wspólnota” zrezygnowała ze współpracy z Ruchem Politycznym „Niezależni”. Rada Republiki postanowiła kontynuować współpracę z partią Emeryca na rzecz Gwarancji Życiowych, „Wspólnota” natomiast nie akceptuje polityki DZJ wobec cudzoziemców, stosunku partii do integracji ze strukturami europejskimi oraz tego, że w programie partii zabrakło punktu dotyczącego mniejszości narodowych. Spośród partii parlamentarnych najbliższa jest „Wspólnotę” KDU-CSL.

Rada Republiki uchwaliła tekst listu do ministra spraw wewnętrznych RC, Cyryla Wyroboda, na temat konieczności wyrobudowania dwujęzycznych kart do głosowania. Jeżeli MSW nie uwzględni postulatów „Wspólnoty”, Ruch zwoła przed wyborami parlamentarnymi konferencję prasową, na której ogłosi bojkot wyborów parlament-

nych. B. Kaleta przedstawił tekst petycji „O ochronie mniejszości narodowych w RC”, w której „Wspólnota” domaga się przygotowania ustawy dotyczącej prawnej ochrony mniejszości narodowych w RC i obywateli zamieszkałych na stałe w RC.

Przewodniczącą „Wspólnoty”, Stanisławę Gawlik, przedstawił informację o spotkaniu z ministrem SZ RP Bronisławem Geremekiem. Ministrowi przekazane zostało stanowisko „Wspólnoty”. Mowa w nim o konieczności wynegocjowania dwustronnej umowy o ochronie polskiej mniejszości narodowej w RC, renegeacji Układu o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjaźni współpracy z 6.10.1991 między Rzeczpospolitą Polską a Czechosłowacją, o włączeniu do negocjowanego układu mechanizmów ochronnych dotyczących polskiej mniejszości i obywateli polskich na stałe zamieszkałych w RC oraz o potrzebie utworzenia stałej komisji ds. kontroli realizacji postanowień ochronnych Układu.

TADEUSZ TOMAN
rzecznik „Coesistentów-Wspólnoty”

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wojaże chóru

21 maja odbył się w Pradze koncert dla uczestników Konferencji Mniejszości Narodowych w RC. W programie wzięli udział przedstawiciele mniejszości polskiej, niemieckiej, romskiej, węgierskiej, ukraińskiej i greckiej. Polska mniejszość narodowa prezentowała PChM „Collegium Cantorum”, który wykonał kilka utworów polskich kompozytorów.

W dwa dni później chór dał gościnny koncert w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach - „Collegium Cantorum” brało bowiem udział w XVIII Gliwickich Spotkaniach Chórnych na zaproszenie Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej.

LUCYNA SIKORA

...swego nie zniecie

Wioskę Miłkówek, otoczoną wspaniałymi górami, zdobi teras cudna, wiosenna zielenia... To chyba sama natura obdarowała jedną z mieszanek tej wioski wielkim artystem - sztuką precyzyjnego, misternego hafsu Richelieu. Co za cudniśka można tu zobaczyć!

ma Bergera, który 6 czerwca obchodziłby wie 72. urodziny.

Scenariusz przygotowany z tej okazji spektaklu pn. „Księga o nieumieraniu - czyli - Dzisiaj miałbym urodziny” opracowała na podstawie książek, rękopisów i listów W.A. Bergera Renata Putzlicher. Oprócz autorki wzięła udział w spektaklu Alina Farna-Podszaska i aktorzy Sceny Polskiej TC oraz 4-osobowy zespół muzyczny pod kierownictwem autora muzyki do spektaklu, Zbigniewa Siwka.

Będzie też można w „Avionie” obejrzeć wystawę prac plastycznych żony W.A. Bergera, Helgi, która jest też autorką oprawy plastycznej całości. Organizatorami wieczoru są Kongres Polaków w RC, OKT „Strzelnica”, Teatr Cieszyński oraz Towarzystwo „Avion”. Bilety można zamówić lub nabyć w Kancelarii Rady Polaków przy ul. Głównej w Cz. Cieszynie (nr tel. 06597/11 453). Początek o godz. 19.00.

SYGNAŁ TV LOCAL STONAWA DOCIERA JUŻ TAKŻE DO CZ. CIESZYNA

Coraz bliżej urzeczywistnienia zdają się być ambitne plany władz Stonawy, a zwłaszcza jej starosty, Andrzeja Febra, zakładające przekształcenie działającej od kilku lat stacji telewizyjnej TV Local Stonawa w telewizję regionalną. Zawiadująca tą stacją Stonawska Komunalna Spółka Akcyjna sfinansowała wybudowanie dwóch przekazników. Mają one spowodować, że sygnał telewizyjny, który był dotąd emitowany jedynie z nadajnika o mocy 8 W, umieszono na wieży wyciągowej kom. „9 Maja” i pokrywał załadowe Stonawę, fragmenty Olbrachc, Suchej Górnicy i Karwiny, docierając już będzie również do Cierlicka, Żywocin, na błędniczy kopiec, do Cz. Cieszyna, Łąki, a także do Cieszyna polskiego i gmin ościennych.

Przekazniki zainstalowano na punk-

towu w osiedlu w Olbrachcicach oraz na dachu jednego z budynków gospodarstwa szkolnego w Kocobędzu.

Jak wynika z sondazy, program TV Local Stonawa od dłuższego czasu wzbudza spore zainteresowanie widzów. W tym także spoza Stonawy,

Z lokalnej regionalna?

gdź nie ogranicza się do prezentowania problematyki wyłącznie stonawskiej. Projekt rozwinięcia TV Local Stonawa w stację regionalną TV Stonawa, który został zatwierdzony przez Urząd do spraw Radia i TV w Pradze, uzyskała poparcie naczelnika Urzędu Powiatowego w Karwinie, większości starostów okolicznych gmin oraz burmistrza Cz. Cieszyna. Wszyscy oni

upatrują w nim szansę usprawnienia łączności z mieszkańcami i szerzenia informacji o charakterze lokalnym, społecznym - w jej posiadanie efektywnego i przęznego medium.

Niezrozumiałą obojętność wobec TVŚ wykazują tylko gospodarze Kar-

oż i finansie umożliwiające pokryć sygnałem stonawskiej telewizji cały terytorium Euroregionu Śląsk Cieszyński. Wówczas nieobecność na antenie TVŚ może się tym miastom mocno wymścić.

Niepowtarzalną szansę zaimponować poza granicami Stonawy i bliższej okolicy ma polska sekcja TVŚ. Zreszta, iż teraz stara się działać „po nowemu”. Coraz częściej wywiera się z lokalnego gorsetu, o czym świadczy zamieszczenie w czwartkowych numerach „Głosu Ludu” zapowiedzi kolejnych jej 10-15-letnich magazynów.

TV Stonawa nadaje codziennie z 29. kanału od godz. 16 do 17 godzin oraz od 7 do 8 i 17 do 18 godzin sprawozdawczo-publicystyczny. O inne porze retransmituje program TV Prima. KAZIMIERZ SANTARSKI

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Smutny koniec emigranta

Stado łwów rozszarpało i pożarło Mozambicką, który próbował dostać się nielegalnie do RPA, przez teren parku naturalnego Krugera, rozciągającego się wzdłuż granicy Afryki Południowej z Mozambikiem.

Jak podał prasa w Johannesburgu, gdy patrol straży rezerwatu zaalarmowały przerażonymi krzykami człowieka dotarł na miejsce, z ofiary pozostała już tylko gło. Ciało rozszarpały łwy, walcząc między sobą o udział w uciesze.

Nie był to pierwszy taki wypadek. W sierpniu zeszłego roku łwy żyjące na terenie tego największego rezerwatu przyrody w Południowej Afryce roz-

szarpały kilkanaście osób, które staraly się przejść „zieleną granicę” z wyniszczonego 30-letnią wojną domową Mozambiku do RPA.

Dyrekcja Parku Krugera ostrzeża, że łwy żyjące na terenie rezerwatu, które poznały smak ludzkiego mięsa, stały się ludobójcami. Zagustowały w polowaniu na łatwe, dwunożne ofiary.

Poprączy w hotelu i pomieszkał...

Goście hotelu Karmel Nahar Hayarden w Galilei na północy Izraela mogą korzystać z usług tego hotelu nieodpłatnie i tak długo, jak będą chcieli, pod warunkiem, że będą uczestniczyć w sprzątaniu, pracach konserwacyjnych i w przygotowywaniu posiłków.

Dyrektor hotelu, Dudi Askenazi, poinformował, że „formuła jest demokratyczna”, bowiem pozwala np. nowożeńcom spędzenie nocny poślubnej w czterogwiazdkowym apartamencie w zamian za odprowadzenie 12 godzin. Hotel został zbudowany 13 lat temu. Dysponuje 400 pokojami i jest największy w północy Izraela.

Piłkarski chaos?

Coraz poważniejszą są obawy, że kiedy 10 czerwca rozpocznie się Piłkarskie Mistrzostwa Świata, we Francji będzie panował chaos komunikacyjny. Niezależnie bowiem od tego, że trwa strajk pilotów towarzystwa Air France, już w najbliższych dniach rozpocznie się strajki w komunikacji kolejowej. Wczoraj po południu wznowiono

negocjacje między pilotami a kierownictwem koncernu Air France. Rozmowy są trudne i nikt nie oczekuje, iż przyniosą szybkie rezultaty. Piloci zgadzają się na obcięcie im zarobków o 15 procent, chociaż są najlepiej wycenionej kategorii - opłacani na świecie.

Dzisiaj ma zacząć się 24-godzinny strajk kolejarzy, do którego nawiązuje promiskulturowa centrala związków CGT. Oczekuje się również strajku w transporcie miejskim Paryża. Tak strajk jest szczególnie groźny, bo głównie meczki piłkarskie będą się odbywać na Stade de France w północnej części. Jest tam niewiele miejsc parkingowych dla 80 tys. widzów.

Dlatego przewiduje się, że klub będą się starali dotrzeć na stadion wyłącznie miejscowymi środkami komunikacji.

W wędryńskiej „Czytelni” odbyło się w ub. piątek zebranie Rady Republiki Ruchu Politycznego „Coesistentia-Wspólnota”. Mówiono o listopadowych wyborach komunalnych. „Wspólnota” przygotowuje pełną listę kandydatów również w gminach, w których poprzednio nie kandydowała, m. in. w Mostach k. Jabłonkowa, Bystrzyku, Śmiłowicach, Trzanowicach, Gnojniku i Ligocie Kameralnej.

Powołano sztab ds. wyborów komunalnych na czele z Tadeuszem Tomaszem. Członkami są Władysław Drog (Loma Górna), Rudolf Fronc (Hawierzów), Władysław Niedoba (Kocobędz), Bogusław Kaleta (Jabłonków), Lidia Kaleta (Loma Dolna), Bogusław Raszka (Wędryna), Władysław Bura (Sucha Górna).

Informację dotyczącą działalności przedstawicielstwa gminnego w Wędrynie przedstawił członek Rady Gminnej, Stanisław Samek. W 17-osobowym przedstawicielstwie działa 8 Polaków, z tego 5 członków „Wspólnoty” (Stanisław Samek, Bogusław Raszka, Stanisław Wawreczka, Jerzy Macura, Stanisław Szuslick), 2 członków KDU-CSL (Antoni Drobisz i Roman Kopper) oraz członek Stowarzyszenia Kandydatów



W KAWIARNI LITERACKIEJ „AVION”

Wspomnienie o W. A. Bergerze

CZ. CIESZYŃ (kor) - Nie w klubie teatralnym Teatru Cieszyńskiego, jak do tej pory, lecz w galerii „Strych” (na poddaszu Ośrodka Kulturalnego i Towarzystwa /OKT/ „Strzelnica”) odbędzie się w sobotę 13 czerwca kolejne spotkanie w czesko-cieszyńskiej Kawiarni Literackiej „Avion”. A będzie tym razem spotkanie poświęcone pamięci zmarłego w styczniu br. pisarza Wiesława Ada-

W DNIACH 20-21 bm. W WARSZAWIE

Konferencja gospodarcza Polonusów

Wydział Handlu Zagranicznego Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie informuje, że w dniach 20-21 czerwca 1998 r. w Warszawie odbędzie się IV Światowa Konferencja Gospodarcza Polonusów. W spotkaniu z polonijnymi biznesmenami weźmie udział przedstawicielstwo rządu, agencji gospodarczych, Krajowej Izby Gospodarczej, przedstawiciele samorządów i najważniejszych polskich przedsiębiorstw.

Tutejszy Konsulat Generalny RP gorąco zachęca zaalianskich przedsiębiorców do uczestnictwa w powyższej konferencji. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Polonijny Ośrodek Informacji Gospodarczej, Fundacja Polonia, ul. Rumiana 2a, 02-956 Warszawa (nr tel.: 004822/64227897, 6515666; fax: 6518241. Po zgłoszeniu otrzymacie Państwo od organizatorów bliższe informacje.

mgr inż. MARIAN OZIMEK
konsul RP w Ostrawie

Z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie organizuje Stowarzyszenie Czesko-Polskiego Biznesu PROINFO spotkanie koleżeńskie zaalianskich przedsiębiorców i przedstawicieli firm polskich działających na naszym terenie. Odbędzie się ono 16 bm. o godz. 15.00 w ogrodach Konsulatu Generalnego RP.

Zainteresowanych udziałem w spotkaniu prosimy o kontakt z Biurem PROINFO pod nr. tel.: 069/6619237 lub nr. faxu: 069/6612765 (p. Barbara Kurzeja) w celu uzgodnienia warunków uczestnictwa. (r)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.

makro

CENTRUM ZAOPATRZENIA

Wysoka jakość za atrakcyjne ceny

W Ostrawie-Hrabowej, przy ul. Misteckiej, na 15 tys. metrów kwadratowych powierzchni rozciąga się centrum zaopatrzenia „Makro”, jedno z trzech w Republice Czeskiej. Właściciel sieci „Makro” jest obecnie „Metro”, największy koncern handlowy w Europie, którego obroty roczne przekraczają 60 mld marek. Poza Ostrawą otwarto już centra „Makro” w Pradze i Brnie, do końca tego roku powstanie w RC jeszcze jeden, w roku następnym kolejnych pięć albo sześć.

Centrum „Makro” to właściwie ogromna hurtownia. Na ok. 10 tys. metrów kwadratowych powierzchni handlowej ostrawskie „Makro” oferuje klientom szeroki asortyment artykułów spożywczych - od mięsa, wędlin, owoców krajowych i egzotycznych, warzyw, przez nabiał, napoje i mrożonki po konserwy, słodycze, a także wyroby tekstylne, drogerijne, konfekcje, artykuły sportowe, sprzęt i artykuły domowe, sprzęt elektro, akcesoria samochodowe, potrzeby dla majsterkowiczów, artykuły biurowe i papiernicze, wreszcie płyty, kasety wideo, książki. Wybierać można spośród 15 tys. wyrobów najwyższej jakości.

Centrum „Makro” dba o kieszeń klienta, starając się obniżyć własne koszty. „Makro” zaopatruje się bezpośrednio u producentów, nie prowadząc własnych magazynów. Towar dostarczany jest wprost do hali na paletach albo umieszczany jest na regałach, skąd trafia do rąk klienta. Ostrawskie „Makro” ma obecnie dziesiątki tysięcy stałych klientów z bliska i z szerokiej okolicy. Aby móc robić zakupy w centrum „Makro”, trzeba mieć tzw. „zwnostensky list”. Tylko na jego podstawie można zostać posiadaczem „makroarty”, która uprawnia do korzystania z usług „Makro”. Firma bowiem skierowana jest na świadczenie usług przedsiębiorcom, zarówno osobom fi-

zycznym, jak i subiektem prawnym (kupcom, hotelierom, właścicielom restauracji...), każdy posiadacz „makroarty” przyprowadzić może jednak z sobą do centrum jedną osobę towarzyszącą. „Makro” nie konkuruje małym sklepom, które mają całkiem inną klientelę i odmienną filozofię handlu. Przeciwnie - popiera drobny i średni biznes. W halach „Makro” oplaca się kupować hurtem, choć niejedyn klient da się tu skusić na atrakcyjne cenowo pojedyncze towary, głównie przemysłowe.

Ogromna siła nabywcza sprawia, że „Makro” jest w stanie twardo u dostawców negocjować ceny. Korzystają z tego profesjonalni klienci, którzy dzięki temu mogą dołożyć do ceny marżę i dobrane odsprzedać towar z zyskiem.



W centrum „Makro” obowiązuje system „Cash and Carry”, choć honorowane są też tzw. czeki z gwarancją (zaručene šeky). Bezpośrednio w centrum „Makro” jest bank i bankomat, nie trzeba więc targać ze sobą na zakupy walizki pełnej pieniędzy.

Zdecydowana większość towaru, który sprzedaje się w „Makro”, pochodzi od dostawców krajowych (przedstawiciele kierownictwa centrum mó-



wią o 92 proc. ogólnej oferty), są też oczywiście towary z importu, m. in. elektronika, tekstylia, ryby, owoce egzotyczne. W ubiegłym roku w ciągu zaledwie 110 dni ostrawskie centrum „Makro” osiągnęło obroty w wysokości ponad miliarda koron. Przeciętny utarg dzienny wahał się zatem w granicach 9,9 mln koron. W dziale artykułów spożywczych średnia wysokość faktury w lutym tego roku osiągnęła 3654 korony.

Potencjalnych klientów zainteresuje niewątpliwie fakt, że po zakupy jeździć można tu na okrągo przez siedem dni w tygodniu. Ogółem centrum „Makro” otwarte jest przez 362 dni w roku! Od poniedziałku do soboty w godzinach od 7 do 21, w niedziele od 8 do 20. Nawet ci klienci, którzy

zjawiają się tuż przed godziną zamknięcia centrum, mogą liczyć na to, że będą fachowo i sprawnie obsłużeni.

Mile widziani są w ostrawskim „Makro” klienci z Polski - granica państwowa nie stanowi przeszkody, wystarczy przedłożyć ważną „makrokartę” i dowód tożsamości, aby móc zaopatrywać się do woli. Doświadczeni pracownicy „Makro” twierdzą zresz-

ta, że najlepszy klient to ten przyjeżdżający z daleka z zamiarem zrobienia za jednym zamachem jak największych zakupów.

To, że profesjonalni klienci mają z centrum „Makro” ogromny pożytek, nie ulega wątpliwości. Co jednak daje obecnie hurtowni najlepszą mieszankę Ostrawy? Przede wszystkim - trudniejsi są pracownicy głównie z najbliższych dzielnic Ostrawy - Poludnia, Wyszkowic, Hrabowej. Ponadto firma odprowadza do miejskiej kasy podatki gruntowe, obecnie zaś trwają negocjacje na temat płacenia miastu podatku dochodowego od osób fizycznych.

„Makro”, będąc jeszcze w ubiegłym roku spółką holenderską, ma za sobą ponad 20-letnią tradycję. Posiada centra w 20 krajach świata na różnych kontynentach. W centrum „Makro” korzystają klienci, dla których liczy się oszczędność zarówno pieniędzy, jak i czasu.

Dewiza „Makro” są usługi na najwyższym poziomie za atrakcyjne ceny.

Fa 98027



NAD PREKURSORSKĄ PUBLIKACJĄ WŁADYSŁAWA MILERSKIEGO

Jeszcze o nazwiskach cieszyńskich

Pomimo że od pojawienia się na rynku wydawniczym książki Władysława Milerskiego pt. „Nazwiska cieszyńskie” (Energia, Warszawa 1996) upłynęło już trochę czasu, uważam za stosowne wrócić do tej pozycji. Jak dotąd bowiem nikt poważnie się nią nie zainteresował, chociaż publikacja Milerskiego pod wieloma względami zasługuje na uwagę. Przede wszystkim wypada stwierdzić, że z zakresu literatury przedmiotu jest to najcenniejsza pozycja pióra autora wywodzącego się z naszego regionu.

Każdy z dwunastu rozdziałów (włącznie z bibliografią), które wchodziły w skład publikacji, wymaga szczególnego omówienia. Na ten temat powiniśmy się wypowiedzieć językoznawcy, zwłaszcza jeśli chodzi o rozdziały „Historia tworzenia się dziedzicznego na-

zwiska” (IV) oraz „Podział nazw osobowych ze względu na ich pochodzenie” (V). Ja ograniczę się do spraw najistotniejszych.

Już z samego zestawu źródeł, z których autor korzystał w sposób często kontrowersyjny, oraz z przeprowadzonych badań archiwalnych wynika rozmiar pracy poświęconej badaniom nazw osobowych w regionie cieszyńskim. Pod tym względem jest to monografia prekursorska, nie mająca sobie równej książka wnosząca wiele nowych spostrzeżeń, a przede wszystkim obalająca tradycyjne, jakże często zniekształcone nie tylko same nazwy osobowe, ale także kontrowersyjne koncepcje niektórych czeskich uczonych.

Najcenniejszy z rozdziałów jest niewątpliwie rozdział pt. „Słownik histo-

ryczno-etymologiczny nazwisk Śląska Cieszyńskiego” (IX) opracowany na podstawie dawnych źródeł rękopiśmiennych (ksiąg gminnych, gruntowych, testamentów, metryk, wykazów urbarialnych etc.). Odnotowania nazwisk z tamtych źródeł dokonuje autor zgodnie z oryginałami. Warto przypomnieć, że pierwotne nazwiska rodzimnej ludności często przekraczały by przez ówczesnych „urzędników-pisarzy”, a następnie przez historyków zniekształcały na swój sposób, chociaż zgodnie z obowiązującymi normami współczesnego języka. Stąd w wielu publikacjach nieścisłości, a przede wszystkim brak wiarygodności i zaufania wobec odnotowywanych dawnych nazwisk. Kto zresztą bezpośrednio korzystał z materiałów archiwalnych, łatwo się o tym przekona.



Monografia Milerskiego w znacznym stopniu ułatwia wielokierunkowe badania nad przeszłością naszego regionu. Pomijając znaczenie naukowe w zakresie badań nad nazwami osobowymi obszaru Śląska Cieszyńskiego, książka Milerskiego szczególnie przydatna okazuje się w trakcie badań nad dziejami osadnictwa.

Jest świadectwem niezwykle żmudnej, a przede wszystkim rzetelnej pracy badawczej. A chociaż w słowniku historyczno-etymologicznym nie znajdziemy wszystkich pierwotnych nazwisk (także obszerna monografia Roberta Mrózka „Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego” nie mogła uwzględnić wszystkich dawnych nazw), otrzymaliśmy książkę prekursorską o randze naukowej, w której każda adnotacja jest wynikiem niezwykłego, jakże czasochłonnego trudu.

JAN KORZENY

Jubileusz „Gamy” i przegląd małych zespołów wokalnych



Obchody jubileuszu 45-lecia górnosudeckiego zespołu wokalo-instrumentalnego „Gama” zbiegły się z przeglądem małych zespołów wokalnych, który w Domu Robotniczym w Suchej Górnicy zorganizowało Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne wspólnie z



Miejscowym Kolem PZKO. W programie tej bardzo udanej imprezy wystąpiło sześć zespołów. Wśród nich - zespół kabaretowy „Andrusi” działający w skrzeczkońskim Kole PZKO pod kierunkiem Czesława Bugdola (na



zdjęciu pierwszy z lewej), „Gama” prowadzona przez Ericha Paździórę (w środku) oraz „Musica Amantes” z Nydku prowadzona przez Bogdanę Szmaczkę.

Fot. FRANCISZEK BALON

